

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6- zł., z odnośnikiem do domu 5- zł., dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku przesłania siły wyższej lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 15 do godz. 18. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopiesy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączona zostanie znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za pierwszą linijkę 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk), najwyżej dwa 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastu wierszy, termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18 ta po południu. Konta bankowe: Poczłowe Konto Czek: Warszawa Nr 656, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 15

Częstochowa, niedziela 19 stycznia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Przed nową mediacją Papieża?

### Jak słyhać Pius XII ma zamiar interweniować w sprawie złagodzenia metod wojennych — Uporczywe pogłoski z Watykanu — Chodzi o ludność cywilną

Specjalne doniesienie telefoniczne od własnego korespondenta

Miasto Watykańskie, 18 stycznia. — W tutejszych kołach, zbliżonych do Watykanu, krąży uporczywe pogłoski, według których Ojciec św. nosi się z zamiarem zwrócenia się z apelem do państw prowadzących wojnę, wzywającym je do zaniechania bombardowania ludności cywilnej. Jak słyhać, Papież zamierza wygłosić przez radio watykańskie przemówienie na ten temat. Z drugiej strony jednak oświadczają, że akcja tego rodzaju ma być podjęta za pośrednictwem delegatów apostolskich w stolicach mocarstw prowadzących wojnę. Jakkolwiek wysokie koła watykańskie dotychczas ani nie potwierdziły, ani nie zaprzeczyły tym wiadomościom, to jednak podkreślają,

że tego rodzaju akcja byłaby zgodna ze staraniami Papieża w kierunku możliwego złagodzenia metod wojennych. Równocześnie słyhać, że Ojciec św. nieustannie modli się i pracuje wszelkimi siłami nad złagodzeniem okropności wojny. Według dalszych pogłosek, Papież przez swoich przedstawicieli dyplomatycznych miał wyrazić nadzieję, że strony prowadzące wojnę znajdą drogę, umożliwiającą zaniechanie bombardowania ludności cywilnej. Te nieustannie powtarzające się pogłoski pozwalają wnioskować, że Papież uważa za konieczną interwencję Kościoła w kierunku złagodzenia cierpień ludności cywilnej w obecnej wojnie.

**„POJŹDZIE DO MNIE WSZYSCY...”**

Ojciec św. przyjął na audiencji młodzież szkolną

Miasto Watykańskie, 18 stycznia. — Ojciec św. Pius XII w czasie udzielanych wczoraj audiencji przyjął młodzież szkolną, wśród której rozdzielili nagrody. Wśród obecnych znajdowało się również dwóch ślepych chłopców. Ojciec św. zaszczylił ich rozmową i zapotywał ich o postępy w nauce.

**MEMENTO DLA ANGLII**

99% Irlandczyków stoi za de Valerą  
Nowy Jork, 18 stycznia. — „New York Times” donosi z Dublina, że 99 proc. ludności irlandzkiej stoi za de Valerą i jego polityką neutralności.

### Katolicka Hiszpania

Madryt, w styczniu.

„Wiara katolicka była wielkością Hiszpanii” — powiedział na uroczystości z okazji rocznicy przewiezienia relikwii św. Jakuba do Hiszpanii, gubernator cywilny St. Jarvo, w którym to mieście odbyły się uroczystości. Słowa te, cenne i ważne nie są bezpodstawnie. Udowodnia ich prawdę najlepszy świadek, jakim jest historia czasów, które minęły. Nie na darmo na sztandarach narodowej organizacji „Falanga espanola Tradicionalista” wypisano obok hiszpańskości („Hispanidad”) również — „Catholicidad”. Te dwa terminy związane w nierozdzielny węzeł przez dzieje hiszpańskie świadczą o zrozumieniu przez hiszpański ruch narodowy wartości katolickiego kraja.

Stosunek gen. Franco i jego rewolucji narodowej do katolicyzmu od początku był szczerzy i męski. Biskupi hiszpańscy, dali tej rewolucji całkowitą moralną aprobatę, choćby swym listem zbiorowym z 1 lipca 1937 roku, lub oświadczeniem kardynała Gonay Tomaz o przenikaniu się wzajemnym chrześcijaństwa i nacjonalizmu.

To też uroczystym aktem państwowym towarzyszy stała sankcja Kościoła. Gdy gen. Franco składał 2 grudnia 1937 wraz z członkami Rady najwyższej przysięgę — czynił to w klasztorze de las Huelgas w Burgos, składając ją na Ewangelię przed prymasem Goma. Rząd, składając podobną przysięgę oświadczył: „Musimy raz jeszcze podnieść głęboki sens religijny zapału, którym od wieków odznaczał się lud katolicki w Hiszpanii, a który wycisnął swoje znamie na każdym rozdziale jego historii”.

W roku 1937 nawiązał gen. Franco stosunki dyplomatyczne z Watykanem, nie zadowolając nadziej jakie Watykan pokładał w konkordacie z Hiszpanią. Przy-

## Londyn wypowiedział wojnę dzieciom i kobietom francuskim

Silne echo w prasie światowej sprawy parowca „Mendoza” — Karawady dońola „Navycert” dla tego statku  
Anglicy pragną za wszelką cenę nie dopuścić do wprowadzenia przywozu żywności z Ameryki do Francji

Telefoniem od własnego korespondenta

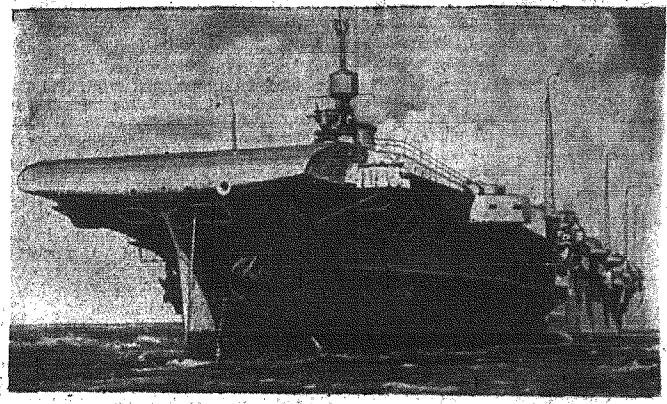
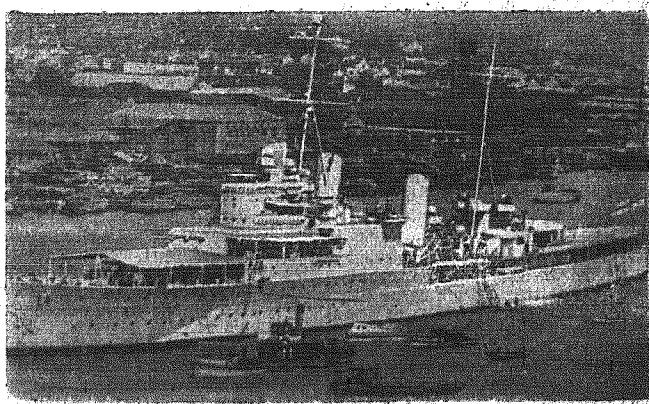
Vichy, 18 stycznia. — Sprawa parowca „Mendoza” odbija się w dalszym ciągu bardzo silnym echem w prasie światowej. Jak się dowiaduje nasz korespondent, „Mendoza” usiłowała trzykrotnie wypłynąć z portu La Plata i wyjechać na pełne morze. Za każdym razem jednak przeszkodził jej w tym angielski kłazownik pomocniczy, patrolujący przed ujściem rzeki La Plata poza obrębem urugwajskich wód terytorialnych. Panuje tutaj przekonanie, że kapitan francuski wypłynę, gdy tylko nadarzy się po temu odpowiednia sposobność, „Mendoza” oraz inne okręty francuskie, które stoją gotowe do wypłynięcia do Francji i które na swych burtach zaopatrzone były w trójkolorowy francuski znak państwowy, pociągnęły go warstwą szarej farby. Wczoraj pewien brytyjski hydroplan był zmuszony do lądowania w pobliżu francuskiego parowca towarowe-

go „Mendoza”. Okazało się, że hydroplan ten miał za zadanie obserwowanie „Mendozy” i że przy tej akcji zabrakło mu benzyny.

Zaloga hydroplanu wysłała przy pomocy sygnałów świetlnych prośbę o pomoc. Od wybrzeża wypłynął kuter marynarki urugwajskiej i przyholował samolot do portu. W czasie prześluchania przez prefekta, lotnicy brytyjscy zeznali, że zadaniem ich było obserwowanie „Mendozy”. Lotnicy ci będą internowani w Urugwaju. Dotychczas nie udało się stwierdzić, gdzie samolot brytyjski posiadał swój port macierzysty. Ponieważ w międzyczasie znalazł się w pobliżu ujścia La Plata także kłazownik angielski „Interprince”, możliwym jest, że hydroplan brytyjski wystartował z jego pokładu. Londyn w zamiarowi sposób przez dłuższy czas zachowywał milczenie w sprawie

tego incydentu, obecnie zaś twierdzi z dużą pewnością siebie, że protest urugwajski był wniesiony nieformalnie. Niezależnie od twierdzenia wysuwanego w Londynie, że parowiec francuski znajdował się rzekomo poza obrębem urugwajskich wód terytorialnych, koła marynarki angielskiej przynajmniej zamierzają niedopuszczyć w żadnym wypadku do wypłynięcia z portów okrętów francuskich, mających przewieźć środki żywności do nieokupowanych terenów Francji. Oświadczają one dalej, że francuski parowiec „Mendoza” nie posiada certyfikatu żeglugi i z tego powodu nie może przepłynąć przez południowy Atlantyk. Równocześnie stwierdzają, że Anglia nie ma bynajmniej zamiaru udzielania tego rodzaju certyfikatu.

Stanowisko angielskie wywołało w całym świecie olbrzymią burzę.



Po brawurowym ataku samolotów „Stuka” na okręty angielskie

Na lewo: Z Nowego Jorku nadeszły wiadomości, że w skutek uszkodzeń, odniesionych w ostatnim ataku lotniczym walczących razem samolotów włoskich i niemieckich, zaloga brytyjskiego statku wojennego „Southampton” zatopiła go, gdyż nie nadawał się do dalszego pływania. — Nasz obrazek przedstawia okręt liniowy „Southampton”. Na prawo: Z dalszych doniesień o tym samym ataku wynika, że również lotniskowiec „Illustrious” został ciężko uszkodzony. — Wczorajsze komunikaty wojenne (podajemy je na str. 2-giej) donoszą, że okręt ten ponownie zombardowano w La Valetta na Malcie. — Jest on przypuszczalnie niezdolny już do użytku. (Associated Press)

wrócono naukę religii w szkołach, zniesiono ustawę rozwodową i zakaz związków religijnych.

Program swój w stosunku do katolicyzmu ujął gen. Franco w następującym oświadczeniu:

„Dokonyamy głęboko sięgającego przeobrażenia w duchu chrześcijańskich idei społecznych, będzie u nas mniej bogatych, ale też i mniej biednych. Państwo będzie realizować konkordat i popierać zamierzania Kościoła”.

Nowy ład społeczny, w myśl chrześcijańskich założeń rozpoczął się z początkiem marca 1938 roku opracowaniem planu przez Narodową Radę Falangi. Ustawy wynikłe z tego planu zwrócone są przeciw liberalnemu socjalizmowi i budują nową Hiszpanię na zasadach korporacjonizmu. Praca jest podstawą ustroju narodowo-syndykalistycznego, wprowadzonego do Hiszpanii przez Falangę. Co do katolicyzmu, ustawy reżimu gen. Franco przywracają zakony i oddają im ich skonfiskowane majątki, wznowiają piękny, będący osobliwością Hiszpanii

— kult Maryjny, ustanawiają święta kościelne jako święta państwowe i — naprawiają wszystko zło wyrządzone Kościołowi przez krwawą wojnę domową.

Niedawno utworzona „Rada hiszpańskości” przypominała światu o tych dwóch nierozłącznych elementach, składnikach hiszpańskości — nacjonalizm i katolicyzm.

Obecne stanowisko Hiszpanii zasadza się tylko na niebraniu czynnego udziału w wojnie przeciw Anglii. Siedzi ona jednak bacznie wszystkie posunięcia strategiczne i dyplomatyczne i nikt już chyba nie ma wątpliwości, że nie tylko szczere sympatie, ale głęboka przyjaźń, zgodność poglądów i zamierzeń stawiają Hiszpanię w rzędzie państw walczących przy boku mocarstw ości. A więc gdzież jest ta osławiona walka Anglii z „pogańskimi państwami”.

Poteńny blok katolicki, choćby Włoch i Hiszpanii stawia Anglię w dość kłopotliwej sytuacji, jeśli chodzi o jej walkę toczoną rzekomo w obronie chrześcijaństwa.

## ŁADUNEK BOMB NA MIASTO

### Szczegóły bombardowania Valence

Telefonem od własnego korespondenta

Viehy, 18 stycznia. — W związku z wczorajszym doniesieniem o zrzuconiu bomb na francuskie miasto Valence oświadcza, że sprawą tego był pewien samolot angielski, który po przelecie nad Szwajcarią był zmuszony do lądowania na nieokupowanych terenach Francji. — Przed lądowaniem lotnik angielski zrzucił swój balast bomb na Valence.

## CO SIĘ DZIEJE

### Z LOTNIKOWCEM „EAGLE”?

Opinia „Messagero” o stracie okrętu „Southampton”

Rzym, 18 stycznia. — Fakt przyznania się brytyjskiej admiralacji do ostatecznej straty krążownika „Southampton” zniewala „Messagero” do stwierdzenia, że dzięki temu wyznaniu wychodzi na jaw prawdziwość, jaką cechuje włoskie komunikaty wojenne. Należy oczekiwać moment

dalzych faktów przyznania się do strat ze strony admiralacji brytyjskiej, a m. in. o losach lotnikowca „Eagle”. Co się tyczy podnoszonych przez Anglię twierdzeń, jakoby panowała na Morzu Śródziemnym, to nie nie stoi jej na przeszkodzie, aby kierowała swe transporty morskie z zachodu na wschód, lub też odwrotnie, drogą przez cieśninę Sycylijską, musi jednak liczyć się z tym, iż zapłaci daninę w postaci okrętów.

## WYWIAD Z WILLKIE’M

Zajmie on stanowisko wobec próby Anglii o pomoc

Nowy Jork, 18 stycznia. — W. Willkie na prośbę posła republikańskiego Sisha zajmie w najbliższym czasie stanowisko wobec komisji politycznej Izby reprezentantów, oddanie do próby Anglii o pomoc. Willkie oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że jest zaniepokojony z powodu możliwych gospodarczych i społecznych następstw klęski Anglii i wobec tego zasięgnie informacji na ten temat w czasie swej wizyty w Anglii.

## Podniosła uroczystość katolicka w Hiszpanii

Poświęcenie Domu Pątniczego w Saragossie — Minister Suner był obecny przy doniesietych akcie

Telefonem od własnego korespondenta

Saragossa, 18 stycznia. — W obecności ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, oraz przewodniczącego wydziału politycznego Falangi, Serrano Sunera, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego domu pątniczego, przeznaczonego dla pielgrzymów, udających się do sławnej Katedry w Saragossie. Uroczystości poświęcenia stały się wielkim wydarzeniem dnia, bowiem poza ministrem spraw zagranicznych i delegacjami przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz administracji prowincjonalnej, obecni byli również przedstawiciele Falangi, przybyli w znacznej liczbie.

Uroczystą Mszę św. celebrował ks. prałat Demenech. Inicjatywa budowy domu pątniczego wyszła od ministra spraw zagranicznych Serrano Sunera, który przed półtora rokiem obecny był na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod ten gmach i który jego budowę zrealizował. W związku z uroczystościami wygłoszono szereg mów.

Uroczystą Mszę św. celebrował ks. prałat Demenech. Inicjatywa budowy domu pątniczego wyszła od ministra spraw zagranicznych Serrano Sunera, który przed półtora rokiem obecny był na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod ten gmach i który jego budowę zrealizował. W związku z uroczystościami wygłoszono szereg mów.

## „Stuka” ponad portem La Valetta

Berlin, 18 stycznia. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała w dniu 17. stycznia: „W godzinach popołudniowych zaatakowały skutecznie niemieckie samoloty bojowe znajdujące się w porcie La Valetta na Malcie angielskie statki wojenne. Na silnie uszkodzonych w czasie akcji w dniu 10. stycznia lotniskowiec zrzucano kilka celnych pocisków ciężkich i średnich kalibrów. Ponadto wiele bomb zrzucono na teren arsenału. Jeden ze statków handlowych został celnie trafiony pociskiem bombowym najcięższego kalibru. Angielski krążownik „Southampton”, który wskutek ataków, dokonanych w dniu 10. stycznia przez eskadry lotnicze niemieckie i włoskie, został poważnie uszkodzony, w międzyczasie zatonał. W toku zbrojnych lotów wywiadowczych, jakie miały miejsce w dniu wczorajszym, zrzucono kilka celnych pocisków bombowych na pokłady trzech statków handlowych, pojemn. 13 000 btr, płynących na zachód od Szkocji północnej oraz opodal południowo-wschodniego wybrzeża Anglii. W ciągu ostatniej nocy zaatakowały eskadry samolotów bojowych ze znaczną skutecznością jeden z portów w zachodniej części Anglii oraz obiekty w Anglii południowej. W nocy z 16. na 17. stycznia nie liczne jednostki nieprzyjacielskie zrzucały kilka bomb eksplodujących i zapalających na teren Rzeszy. Powstały tylko nieznaczne szkody w budynkach. Nieprzyjacieli utracił w dniu 15. stycznia i w dniu wczorajszym 5 samolotów. Od 15. stycznia nie powróciły 3 samoloty własne.”

## „Illustrious” ponownie zbombardowany

Rzym, 18 stycznia. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: „Na froncie greckim w akcjach o charakterze lokalnym zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwe straty. W Cyrenaię akcja artyleryjska i działaność oddziałów wywiadowczych. Na terenie Afryki Wschodniej normalna działalność artyleryjska w rejonie Gallabat. Nieprzyjacieli bombardowali kilka miejscowości w kraju Somali, nie wyrządzając żadnych szkód. Eskadra bombowców niemieckiego korpusu lotniczego, którym towarzyszyły niemieckie i włoskie samoloty myśliwskie, zaatakowała w masowej akcji bazę marynarki w La Valetta (Malta), bombardując ją niezwykle silnie. Atak przeprowadzono zdecydowanie. Lotniskowiec „Illustrious”, który wskutek poważnych uszkodzeń w czasie walk z ostatnimi dni znalazł schronienie na Malcie, został obrzucony celnie bombami ciężkiego i średniego kalibru. Podobnie poważnie został uszkodzony jeden krążownik i jeden parowiec. Zarówno arsenał, jak i obiekty portowe wystawione były na działania skutecznego bombardowania, przy czym spadło tam kilka celnych pocisków. Jeden samolot niemiecki nie powrócił. W podanym w wojennym komunikacie z dnia 9. stycznia wypadku przebiecia łodzi podwodnej znalazła się — jak stwierdzono — grecka łódź podwodna „Protheus”. Wspomniana łódź podwodna pochodzenia francuskiego o wyporności 700 ton nad wodę oraz 930 ton przy zanurzeniu wyposażona była w 8 wyrzutni torpedowych i w jedno działo 12,2 cm. — W czasie nocnego ataku powietrznego na Catanie, jaki miał miejsce w nocy z 15. na 16. b. m., artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła, niezależnie od podanego w dniu tym w komunikacie wojennym samolotu, dodatkowo drugi samolot.”

## ROZMOWY TSCHAMMER — VOLPI

Regularna wymiana sił technicznych między Niemcami i Włochami

Berlin, 18 stycznia. — Pomiedzy przewodniczącym niemiecko-włoskiej Izby studiów von Tschammer und Osten, a kierownikiem ogólnej organizacji włoskiej hr. Volpi odbyły się konferencje, dotyczące regularnej wymiany sił technicznych między obu krajami, celem pogłębienia stosunków niemiecko-włoskich.

Technicy ci mają być dobierani z najwzajemniejszych gałęzi przemysłowych i zatrudniani przez dłuższy okres czasu na stałych warunkach służbowych w odpowiednich zakładach drugiego kraju. Wymiana ma się odbyć w pierwszym rzędzie w przemyśle elektrycznym. Wchodzą przytem w rachubę

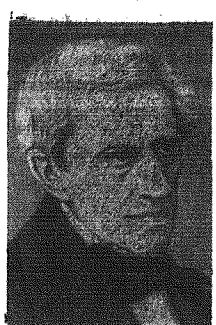
przede wszystkim technicy w wieku około 30 lat, posiadający pewne wykształcenie teoretyczne oraz odpowiednie doświadczenie fachowe.

## OSWIADCZENIE PUŁK. KNOX

Manewry floty Stanów Zjednoczonych na Morzu Karaibskim

Waszyngton, 18 stycznia. — Sekretarz stanu marynarki pułkownik Knox poinformował o majowych odbyć się w najbliższym tygodniu manewrach floty Atlantycznej Stanów Zjednoczonych wspólnie z jednostkami armii lądowej i lotniczej na terenie Morza Karaibskiego. Na pytanie zadane przez dziennikarzy czy manewry obejmą również wydzielenie ostatnio od Anglii bazy morskiej na Atlantyku, Knox oświadczył, że to nie jest brane w rachubę.

## Uczucie — które przetrwa wieki



Grillparzer

W dniu 15 stycznia Wiedeń, a wraz z nim — cały świat kulturalny — obchodził 150 rocznicę urodzin sławnego poety Grillparzera. Naddunajską stolicą poezji i muzyki wystąpiła godnie, aby uczcić wielkiego człowieka — dramaturga. Na zamku we Wiedniu odto-

żone zostaną jego wielkopomne dzieła. Na przestrzeni ostatnich kilku lat dąży się zauważyć coraz bardziej rosnące zainteresowanie się literaturą wiedeńską niemiecką. Zaczęto częściej studiować utwory Rajmunda i Grillparzera. Szczególnie tego ostatniego. Wiedeńczyk bowiem z natury swobodny na scenie pragnie widzieć mówioną lekką żart i zdarzenia z codziennego życia w wytwornej formie. Tymczasem cenzura okresu biedermeierowskiego nie pozwalała na

liberalizm. To też sławę, jako poeta, Grillparzer osiągnął pod koniec swego życia dopiero.

Niezrozumiany przez nikogo przeżył swój ciężki ludzki żywot. Światło dzielenia ujrzał we Wiedniu w roku 1791, jako syn adwokata i nikt nie przypuszczał, że ten przeciętny człowiek, kroczący przez los wytkniętymi torami życia dojdzie kiedyś do momentu, w którym na skroń włożony — mu zostanie wawrzyn sławy. Ojciec jego wielki myśliciel nie widział Francuzów. Przyciębiony poniesioną klęską swej ojczyzny zmarł w niedługim czasie. Wojny napoleońskie mocno nadwyrzeżyły dobrobyt rodziny Grillparzerów. Matka Grillparzera nerwowo, chorowita kobieta zdana była na utrzymanie swego syna. Ogarnięta szaleem religijnym odebrała sobie życie. Z jego dwóch braci jeden utopił się, drugi wpadł w chorobę umysłową.

Franciszek Grillparzer po skończonym studium prawnym znalazł się w charakterze praktykanta, a później jako radca dworu przy sądzie książęcym. Jego stosunki rodzinne i przykre wypadki jakie wstrząsnęły młodym życiem poety miały ogromny wpływ na przyszłą twórczość.

Już w okresie młodzieńczym w jego sercu zapaliły się pochodnie najwz-

szych ideałów, zrodził się entuzjazm i fantazja, granicząca z twórczym szaleństwem. Jego nadwrażliwość na zjawiska zewnętrzne, zbyt silnie rozwinięta uczuciowość w połączeniu z realizmem życia harmonijnie się skojarzyły i wydały potężnego twórcę poezji wieku oświecenia. Niezrozumiany przez swe społeczeństwo, przeżył swą wypowiedź w jednym ze swych dramatów, mianowicie „Sapho”. Przebiła tu rezygnacja i świadomość sytuacji.

Swego czasu utwory Grillparzera porównywano z dziełami Millera i Wernera, uważano je za dramaty, w których los, okrutne fatum ciąży nad bohaterami, którzy są niczym innym, jak tylko marionetkami bezdusznymi lalekami, poruszonymi bliżej nieznaną siłą.

Co jednak pozostanie nieśmiertelne z dzieł Grillparzera, to uczucie tęsknoty, niezmiennie we wszystkich czasach, tęsknoty, najwyższego ideału dażąc Fausta. I ta ciągła tęsknota stanie na przelocie okresu klasycznego i przejdzie do romantyzmu. Ona to stanie się naczelnym pierwiastkiem w „Medei” i nieśmiertelnej trylogii „Włosa”. W rozdwojeniu i szaleństwie własnym stał się ofiarą losu — o to idea przewodnią, tragizm jego cenny dramatów.

Po zgonie Beethovena, na grobie Grillparzer wygłosił przepiękną mowę pogrzebną. Miedzy innymi powiedział: „Wła-

ściwie on żyje ten wielki Beethoven i będzie żył między nami. Odszedł od nas ostatni mistrz brzmiającej wesoło pieśni, ożywiający nieśmiertelną nutą Haydna i Mozarta, a my stóimy tutaj ze łzami w oczach nad zerwanymi strunami przebrzmiałej gry. Przebrzmiała gra! Pozwólcie mi go tak nazwać, ponieważ był on artystą. Życie swymi cierniami raniło go głęboko i tak jak rozbitek, który czepli się brzęgi, tak uciekał on w twe objęcia o ty wspaniała siostrzyco dobra i prawdy, pocieszycielko starganych bólów serc, muzu z nadniebnych szlaków”.

Jakże słowa te można dostosować do życia jego własnego. I on Grillparzer stał się rozbitekmi stojącym na bezdrożu poezji. W poezji szukał on ukojenia, w poezji przelewał swe bóle i stargane cielosami życie. Poezja była dlań ostoją, do której uciekał się najczęściej smagany nieszczęściami i niepowodzeniami. Uczucie — to dominujący pierwiastek jego utworów. Dlatego będą one aktualne w każdym okresie czasu, wiecznie będą żyć i pisać.

Dramaty duży ludzkiej, które są przede wszystkim jego własnymi przeciętnymi wyniosły go na szczyty sławy.

I on Grillparzer musiał także umrzeć, lecz dzieła jego stały się nieśmiertelne. Tymczasem prawie na wszystkie leżki świata stały się własnością nie tylko Niemiec, ale własnością międzynarodową. Jego specjalny rodzaj poezji stał się podstawą narodową dla wielu pokoleń.

# Zmiany w przemyśle węglowym ZSRR

Racjonalizacja górnictwa węglowego w Sowietach — Wyeliminowanie pracy ręcznej

Moskwa, 18 stycznia. — Plan techniki produkcyjnej w kombinatach i kopalniach sowieckiego przemysłu węglowego, opracowany na rok 1941, przewidywał jako najważniejsze zadanie wykrzystanie pełnej zdolności produkcyjnej nowych kopalń węgla, oraz podniesienie produkcji w starych kopalniach. Ponadto wysiłki mają iść w kierunku maksymalnego wykorzystania wytrzymałości filarów kopalnianych, wprowadzenie systemu dwóch zmian roboczych na chodnikach, dalszej mechanizacji procesów produkcyjnych, wymagających wielu sił roboczych, większego usprawnienia urządzeń mechanicznych, podniesienia produktywności i wydajności pracy robotników kopalnianych, wreszcie polepszenia jakości węgla.

W związku z tym stwierdzono, że obecnie wskutek technicznych braków pracy na kopalniach i psucia się maszyn, traci się jeszcze zbyt wiele czasu przy pracy ładowników i rebażczy, a mianowicie, 30—40 proc. Wykorzystanie pełnej wydajności nowych kopalń zajmowało dotychczas zbyt długie okresy czasu. Szerzej kopalnie w zagłębiu donieckim uruchomionych w r. 1939 pracuje obecnie zaledwie w granicach 20, a niejednokrotnie nawet tylko 10 proc. wydajności projektowanej, ponieważ główny zarząd budowy kopalni „Gławszachtostroj” uzbroił te kopalnie częściowo bardzo niekompletnie i oddał je do użytku, mimo niedostatecznej ilości chodników węgłodajnych, przy czym ilość tych chodników po uruchomieniu w wielu wypadkach nawet się zmniejsza. Z tego powodu rada komisarzy ludowych i naczelne władze partyjne poleciły komisariatowi ludowemu przemysłu węglowego wydanie w obecnym nowym roku skutecznego

zarządzeń, celem zwiększenia wydajności nowych kopalń. Mianowicie w tego rodzaju kopalniach w zagłębiu kuźnieckim produkacja węgla ma być zwiększona o 10—12 proc. w stosunku do roku 1940, a w rewirach węglowych na Uralu przewidziano przeciętne wykorzystanie wydajności nowych kopalń na rok obecny na 75 proc.; podobne zarządzenia wydano również odnośnie do innych rewirów.

Plan techniczny postanawia, że prace kopalniane mają się odbywać według ściśle ustalonych norm odnośnie do długości chodników, szybów itd. Mianowicie chodniki w kopalniach zagłębia donieckiego, przy pokładach biegnących poziomo i posiadających powyżej 0,6 m grubości, mają liczyć 150—160 m długości, na terenie uralskim długość chodników eksploatowanych maszynowo ma wynosić przy pokładach poziomych 200 m, przy wchodzących 150 m. Plan reguluje również ilość rebażczy i ładowaczy na poszczególne rewiry.

W dziedzinie transportu węgla pod ziemią w nowym roku ma być zupełnie wyeliminowany przewóz ręczny, zaś przewóz konny ma być ograniczony do minimum. W związku z tym mechanizacja przewozu węgla pod ziemią ma być doprowadzona w zagłębiu donieckim na obszarze kombinatu węglowego „Stalinołgii” do 80 proc., kombinatu „Woroszyłow-Gradogolii” do 70 proc., zaś kombinatu „Rostow-Ugoli” do 96 proc. Zagłębie donieckie otrzyma 385 nowych lokomotyw kopalnianych i 100.000 nowych wózków. Liczba zdolnych do eksploatacji chodników pod ziemią w zagłębiu donieckim do 1 stycznia 1942 r. 2.725. Specjalny nacisk położono na przyspieszenie prac przygotowawczych.

zaporowy ogień tysięcy granatów, ale manewrowali bardzo zwinnie w grądzie pocisków, celem zrzucenia swoich ładunków. W kilku wypadkach obniżyli się tuż nad powierzchnię morza, po czym niezwłocznie grupowali się w nowe formacje, celem rozpoczęcia nowych ataków nurkowych. Atak ten był najcięższym, jaki rozegrał się na Morzu Śródziemnym od chwili rozpoczęcia kroków wojennych. — Korespondent „Daily Express” pisze; że okręt wojenny, na którym znajdował się, drżał jak chłód w chwili startu do wysięgów, kiedy w jego pobliżu poczęły eksplodować niemieckie bomby lotnicze!

## PRECZ Z EMIGRANTAMI!

Stany Zjedn. wydają cudzoziemców. Waszyngton, 18 stycznia. — Jak informuje departament sprawiedliwości USA, ogólna cyfra cudzoziemców zarejestrowanych na terenie Stanów Zjednoczonych wynosi 4.741.971. Z terenu 14 stanów związkowych miano wysiedlić około 78 proc. osiadłych tam obcokrajowców.

# Henryk Bergson

Henryk Bergson, znakomity filozof francuski, członek akademii i b. prof. filozofii Collège de France, zmarł w wieku 82 lat w Clermont Ferrand.

Częstochowa, w styczniu.

Henryk Bergson, profesor paryski, autor „Données immédiates de la conscience”, „Matière et mémoire”, „L'évolution créatrice”, „L'introduction à la métaphysique” i „L'énergie spirituelle” stanowi jedno z najciekawszych i najsilniejszych pokoleń filozoficznych Francji.

System filozoficzny Bergsona logiczny, zwarty i w czasach współczesnych uderzająco oryginalny jest reakcją przeciw teoriiom deterministycznym i mechanicznemu pojmowaniu życia, odrzuceniem potężnego jeszcze pozytywizmu i wypływając z głębi ducha, filozofia ta apeluje do pedu życiowego (élan vital) wśród pokolenia sceptyków, desperatów i ludzi maszyn. Opozycja ta znalazła naturalnie ujście w metafizyce życia i wolności, hasłach propagowanych z taką mocą przez Bergsona.

Gdyby dzieło Bergsona i jego sylwetkę filozoficzną można było do czegoś porównać, to tylko do gwałtownie wytryskającego strumienia, rozprędnionego w swojej sile, miazdzącego każdą napotkaną przeszkodę. Bergson, to zarówno przewodnik dla zablakowanego w manowcach filozofii współczesnego człowieka, jak i poeta, któremu los kazał najwspanialsze zdobyć swego ducha, opowiadać formułami filozoficznymi, poeta urzekający sugestijnością swojej doktryny.

Doktryna jego zrazu arystotelejska, uznająca, że dusza jest formą, to znaczy jakby siłą formującą musi konsekwentnie doprowadzić do pewnika, że dusza jest twórczą materią. W roku 1907 wydaje Bergson książkę p. t. „L'évolution créatrice”, która jest ostatecznym zdefiniowaniem jego założeń. Zawiera ona w sobie z jednej strony elementy mistyków, jak Hugoń z St. Victor aż do Berkeley'a, a z drugiej panteistów aż do Spinozy.

Bergson nie tylko czerpie i topi się w metafizyce, na której buduje swoją teorię poznania, ale i przywołuje do działalności nauki ściśle: Matematykę i fizykę, definicję ruchu, czasu, przestrzeni i biologię.

„Życie jest niestającym ruchem, świat domość nie może powtórnie przeżyć tego samego stanu. Każda chwila życia człowieka jest tworzeniem. Człowiek tworzy się ustawicznie sam. Życie jest świadomością błądzącą przez materię. Trzeba zerwać z mniemaniem, że wszystko zostało stworzone w jednej chwili, — przesadę jest, jakoby materia musiała być wieczna. Świadomość w przestrzeni lat, ciągłym rozwojem rozszczepia się w dwa kierunki: inteligencji i instynktu. Przed wyróżnieniem na powyższe części wszechświat tworzył doskonałą jedność, dlatego pojmowaliśmy się wzajemnie”. To pojmowanie, pod nazwą intuicji lub podświadomości pozostało po dziś dzień.

Głębi ten filozof wychodzi z założenia, że rozum nie ma za zadanie zbadanie świata, ale jedynie i wyłącznie

zmierza w kierunku wynalezienia środków i dróg działania ludzkiego. Dlatego musi w życiu nastąpić podział i ta rozkładająca się i unieruchamiająca czynność udaje się rozumowi najlepiej, kiedy ma do czynienia z nieożywioną i znajdującą się w stanie spoczynku przestrzenią, która może konstruować dla swoich

## Przeziębienie



celów. Nauki ścisłe są doskonałe i do brze spełniają cel poddania przyrody człowiekowi. Rozum zaś, niezdolny jest ująć życia organicznego, prawdziwej istoty ruchu i procesów psychicznych. Jest to rzecz zupełnie innej metody poznawania, którą on nazywa intuicją. Dochodzimy do niej, wchodząc sami w życie, szukając w zakamarkach własnej psychiki i obserwując własne życie. Widzimy wtedy wieczne przepływanie, bezustanną ciągłość, prawdziwe trwanie i wypelniony twórczy czas. Zdobywszy zatem sposób obserwacji wewnętrznego działania się potrafimy wczuć się w zwierzę czy roślinę, w ruch i poznajemy, bezwzględne i prawdziwe działanie się, takie jakie jest w istocie. Poznanie więc rzeczywistości nie należy opierać na rozumie, lecz na intuicji, przez którą umysł dopiero może wejść w bezpośredni kontakt.

Intuicyjne traktowanie życia psychicznego uczy dalej, że cała przeszłość, wszystko dotąd przeżyte, jest w każdej chwili czymś, gdyż procesy psychiczne w przeciwnieństwie do nieprzerwałych ciał, całkowicie przenikają się wzajemnie. Dlatego nie może być mowy o powtórzeniu tego samego procesu. Każda następna chwila różni się od poprzedniej tym, że poprzednia jest w niej zawarta i tak powstaje coś zawsze nowego i nieprzewidywanego. Intuicja więc daje nam pojąć „rozwoj twórczy” (évolutions créatrices) w którym przeszłość duchowa każdego człowieka skupia się rozrasta i wydobywa ze siebie rzeczy nieprzewidywane i nowe.

Intuicja świata otaczającego daje podobny wynik: odkrywa i w nim różnorodność i niestanny rozwój, żywy i wolny.

Życie, nie mechanizm, jest osnową wszelkiej rzeczywistości tak samo w zakresie materii, jak i jaźni. To też najpowszejszymi wytworami są istoty organiczne, a ich ewolucja nie jest procesem mechanicznym, jak chcieli ewolucjonści XIX wieku.

Świat traci w Henryku Bergsonie nie tylko zasługę działacza na polu filozofii, który swym spekulacjom nadał ton walki i zwycięstwa, ale i wzór człowieka, usłną pracą zdążającego do wytkniętego w życiu celu.

## Anglicy oceniają przeciwnika

Reuter o pierwszym występie lotników niemieckich na Morzu Śródziemnym

Sztokholm, 18 stycznia. — Jak donoszą z Londynu, prasa brytyjska widzi się zmuszona do wyrażenia pełnego uznania dla lotnictwa niemieckiego z powodu jego świetnych wyczynów na Morzu Śródziemnym. Jak wynika ze sprawozdań tych dzienników, Anglikom najwidoczniej zaimponowała niezwyczajna pewność manewrowania niemieckich maszyn nurkowych. Znajduje to szczególnie wyraz w sprawozdaniach korespondentów prasy brytyjskiej. — I tak m. in. sprawozdawca „Reutera” donosi: „O godzinie 15,30 niemieckie lotnictwo zadebiutowało na Morzu Śródziemnym. Na program jego pierwszego występu złożył się efektowny atak bombowy. Szatafeta ukazała się na wysokości około 2.000 metrów, po czym sformowała się w grupy po 3 maszyny, które poszybowały prawie prostopadle w kierunku okrętów. Natrąliły one na

**Nie popełniajcie grzechu przeciwko własnym oczom!**

Nie żalujcie oczom światła, małe lampy dają tylko niemiłe światło. Żądajcie i My zawsze smarych wszechdzieł żarówek Osram-D!




**Żarówka OSRAM-D daje tanie światło**

Informacji o źródłach nabycia udziela:

OSRAM A. G., Kraków, Osling 12 (Tel. 201 25).

OSRAM A. G. Niederrasing Warszawa, Białkostr. 16 (Tel. 24422).

# Niedzielnny dodatek dla katolików

## Ewangelia Święta

na drugą niedzielę po Trzech Królach, zapisana u św. Jana w rozdziale II od wiersza 1 do 11.

A dnia trzeciego były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej; a była tam matka Jezusowa. Wezwany też był na gody i Jezus i uczniowie jego. A gdy zabrakło wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzecze jej Jezus: Co mnie i tobie niewlasto? Jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzecze matka jego sługom: Cokolwiek wam powie, czyńcie. A było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych dla oczyszczenia żydowskiego, biorących w siebie każda po dwa albo po trzy wiadra. Rzecze im Jezus: Napelnijcie stągwie wodą. I napelnili je aż do wierzchu. I rzecze im Jezus: Czerpajcie teraz, a zaniesiecie gospodarzowi wesela. I zanieśli. A gdy gospodarz wesela skosztował wody, która stała się winem, a nie wiedział skąd było (lecz wiedzieli słudzy, którzy wzięli z czerpaki) wola obłubienica gospodarza wesela i rzecze mu: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy sobie podpija, wtedy podłżejsze; ty zaś dobre wino zachowałeś aż do tego czasu! Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, i objawił chwałę swoją, i uwierzyli weń uczniowie jego.

## Nawrócenie św. Pawła

(Stara pieśń kościelna)

Cudem Boga nawrócony  
Świątą miłością zagnany,  
Których przedtem prześladował  
Tęras szczerze umiłował.

O udołeczna niebu ofiaro  
Co oświecasz ludy wiarą,  
O! Pawle, którego czynimy  
Bogą nam obrońcą, prosimy.

## Nabożeństwa w kościołach:

w niedzielę, dnia 19 stycznia r. b.  
W CZĘSTOCHOWIE

JASNA GÓRA: O godz. 6.30 prymaria, o g. 8-ej i 9-ej Msze św., o godz. 10.30 suma w Bazylice, o godz. 12-ej ostatnia Msza św. i zastolnienie Cudownego Obrazu. O godz. 15.30 niezpory. Zastolnienie Cud. Obrazu o godz. 18-ej.  
KOŚCIÓŁ NAJŚW. MARYI PANNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 12-ej.  
KATEDRA ŚW. RODZINY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Niezpory o godzinie 16-ej.  
KOŚCIÓŁ ŚW. ZYGUNTA: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o 10-ej. Niezpory o 16.  
KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA: Msze św. o g. 6.30, 8-ej i 10-ej. O godz. 9-ej nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. Suma o godz. 11-ej. Ostatnia Msza św. o godz. 12.30. Niezpory o godzinie 18-ej.  
KOŚCIÓŁ ŚW. BARBARY: Msze św. o godz. 7-ej i 9-ej. Suma o g. 11-ej. Niezpory o g. 16-ej.  
KOŚCIÓŁ P. JEZUSA KONAJĄCEGO: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Niezpory o godz. 16-ej. — Kościół św. Rocha na cmentarzu. Suma i kazanie o godzinie 11-ej.  
KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o g. 10-ej. Niezpory o 15.  
KOŚCIÓŁ OPIEKI ŚW. JÓZEFA: Msze św. o g. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o g. 10. Niezpory o g. 15.  
KOŚCIÓŁ SERCA P. JEZUSA NA STRADOMIU: Msze św. o godzinie 7-ej i 9-ej. Suma o godzinie 10.30. Niezpory o godzinie 16-ej.

### W PIOTRKOWIE

KOŚCIÓŁ OO. BERNARDYNÓW: Msze św. o godzinie 6.30, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11 min. 30. Niezpory o godzinie 18-ej.  
KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 10.30. Niezpory o g. 16-ej. Kościół Miłostwy: Msza św. o g. 8-ej.  
KOŚCIÓŁ PODOMINKA ŚW. JACKA: Msze św. o godzinie 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11-ej. Niezpory o godzinie 16-ej.  
KOŚCIÓŁ SERCA JEZUSOWEGO: Msze św. o godzinie 7-mej, 8-mej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11-ej. Niezpory o godzinie 16-ej.  
KOŚCIÓŁ POJEZUICKI: Msze święte o godzinie 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11 min. 30.  
KOŚCIÓŁ PANIENEK DOMINIKANER: O godz. 9.30 wotywa i o godz. 11.30 suma z kazaniem.

### W RADOMSKU

KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11.30. Niezpory o g. 16-ej.  
KOŚCIÓŁ OO. FRANCISZKANÓW: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Niezpory o godz. 17-ej. W dniu powszechnie odprawiane są Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej.

Należy dążyć, dorócić starczy czasu i sił do pracy. Bóg jest wspaniałym i cudownym; tym, którzy Go miłują, nie skąpi obfitych nagród. Bóg nagradza tych, którzy najmienniejszym uczynkiem, spełniają z miłości ku Niemu. św. Weronika.

# „Święte jest imię Jego”

Anioł Pański ukazał się przed Narodzeniem Pana Jezusa św. Józefowi we śnie i objawił mu, że co się z Najświętszej Maryji Panny poczęło, „z Ducha św. jest, porodzi ona Syna, a nadasz mu imię Jezus”. Gdy więc po narodzeniu Jezusa nadszedł dzień ósmy, w którym według zwyczaju żydowskiego odbywało się obżezanie i nadanie imienia, Dzieciatku Bożemu nadano imię Jezus.

Co znaczy imię Jezus? Słowo Jezus pochodzi z języka hebrajskiego i oznacza tyle co Zbawiciel. Dwa razy pismo św. starego zakonu wymienia imię Jezus. Pierwszym mężem tego imienia był Jozue czyli Jezus, ustanowiony wodzem narodu izraelskiego na rozkaz Boży wtedy, gdy żydzi po 40-letniej tułaczce po pustyni dotarli do granic ziemi obiecanej. Wówczas Jozue po śmierci Mojżesza otrzymał rozkaz od Boga, aby wprowadził lud do ziemi obiecanej. Bóg rzekł do niego: „Wstań a przepraw się przez Jordan, ty i wszyscy lud z tobą do ziemi, którą dam synom Izraelowym.” Jozue wykonując rozkaz Boży wprowadził naród do tej ziemi, zdobył dzięki szczególnej pomocy Bożej najpierw twierdzę Jerycho, a po tym walcząc ciągle z licznymi nieprzyjaciółmi, dalsze grody ziemi obiecanej; ziemię zdobytą Jozue podzielił pomiędzy 12 pokoleń Jakubowych; był więc nie tylko z imienia ale rzeczywiście zbawcą swego narodu.

Drugim mężem, któremu było imię Jezus, był arcykapłan Jozue czyli Je-

zus, który po długiej i ciężkiej niewoli babilońskiej razem z księciem Zorabaelem wywiódł synów Izraelowych za zezwoleniem króla perskiego Cyrusa z niewoli i wprowadził ich znowu do ziemi ojców. Obaj wielcy mężowie Starożytności, którym było na imię Jezus, byli więc prawdziwymi zbawcami narodu. Lecz obaj są słabymi tylko figurami, wskazującymi na przyszłego Zbawiciela ludzkości, który wiernych swych wprowadził do wieki-istej ojczyzny niebieskiej.

To, że imię Jezus znaczy Zbawiciel, potwierdził także anioł, zwiastujący narodzenie Pana Jezusa mówiąc: „nadasz mu imię Jezus; on bowiem lud swój z grzechów jego wybawi”.

Imię Jezus dla chrześcijan jest najświętsze, najsiodsze i pełne cudownej mocy.

Jest ono najświętsze, bo wybrane przez samego Boga i przez archaniola Gabriela objawione ludziom. Imię to wymawiali jako pierwsi z ludzi Najświętsza Maria Panna i św. Józef. Później wymawiali ze czcią i nabożeństwem wszyscy aniołowie, wszyscy święci męczennicy, wszyscy święci w niebie i na ziemi.

Imię Jezus to zarazem imię najsiodsze i najmielsze. Przypomina nam bowiem o Synie Bożym, który zstąpił z niebios i opuścił majestat Boski, aby stał się człowiekiem i bratem twoim. Imię to przypomina nam Dzieciatko Boże w żłóbku, wyciągające rączka-

Boskie ku nam, Syna Człowieczego, cierpiącego i umierającego dla nas na krzyżu. Imię Jezus wzbudza w nas myśl o Synu Bożym utajonym pod postacią chleba w Najśw. Sakramencie i o Zbawicielu zmarłych, który siedzi po prawicy Boga Ojca.

Święte imię naszego Zbawiciela jest także pełne cudownej mocy; „Wszelkomo jest imię Jego”. Wszystkie cuda, których nie uczynił sam Pan Jezus, spełnione zostały w Nowym Testamencie w Jego imieniu. Gdy św. Piotr wstępując do świątyni jerozolimskiej ujrzał przy jednej z głównych bram chromego od urodzenia, proszącego o jałmużnę rzekł: „Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to tobie daję; w imię Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź”. Chromy został natychmiast uzdrowiony. W imieniu Jezusa Chrystusa Apostołowie i święci uzdrawiali chorych i wskrzeszali umarłych. W imieniu Jezusa ginąją się kolana tych, którzy są w niebie i na ziemi. W modlitwie imię to jest tak potężne, że — według słów samego Zbawiciela — wszyscy o cokolwiek prosić będziemy w tym imieniu Ojca niebieskiego, dane nam będzie.

Ufajmy więc w potęgę świętego imienia Zbawiciela naszego; wzywajmy je ze czcią i nabożeństwem w pokusach, w każdej potrzebie. Nie znieważajmy nigdy świętego imienia Jezusa Chrystusa przez lekkomyślne lub bezzwzględne wymawianie w gniewie lub klątwach. Ks. K.

## OBECNOŚĆ BOŻA

Miłość pożąda obecności ukochanej istoty i zjednoczenia się z nią. Przykład tego widzimy w najczystszej i najszlachetniejszej z ziemskich miłości, w miłości macierzyńskiej. Matka jest najszczęśliwsza, jeśli może przebywać ze swym dzieckiem, jeśli je może trzymać w objęciach. Rozstanie się z nim jest dla niej największym cierpieniem. Nie waha się narazić na trudy dalekiej podróży, byle je móc ujęć; promienie szczęścia, kiedy dziecko jej powraca na łono rodziny. Na łożu śmierci najboleśniejszą jest dla niej myśl, że musi opuścić swe dziecko.

W Księdze Przypowieści czytamy: „Rozkoszą moją być z synami człowieczymi” (8, 31). Najpotężniejszy Bóg pragnie przebywać w naszej obecności. W tym celu nie wystarcza Mu Jego wszechobecność, pragnął przebywać wśród nas w widomej postaci. Dlatego Syn Boży stał się człowiekiem. Kiedy zaś z woli Ojca miał opuścić ziemię, znalazł On w swej mądrości i dobroci sposób, aby nadal wśród nas pozostać, i to nie na jednym tylko miejscu, lecz wszędzie i zawsze, ilekroć kapłan mocą swego słowa sprowadza Go na ołtarz. Przebywa tedy z nami w tabernakulum, mieszka w nas przez łaskę poświęcającą, w Komunii św. wstępuje do sere naszych, aby tam pozostać. „Kto pożywa Ciała mego... we mnie mieszka, a ja w nim”.

Podobnie jak pokarm materialny zmienia się w poszczególne składniki organizmu naszego ciała, tak Bóg wszechmogący wchodzi do sere naszych pragnie zjednoczyć się jaknajścisłej z naszą jaźnią, abyśmy w wieczności mogli w tajemniczy sposób połączyć się z Jego Boską Istotą i nie tracąc bynajmniej swej ludzkiej natury i ludzkiej osobowości, posiadać nieśkończoności Boga. — Najchętniej przebywa Pan w pobliżu szczególniejszych swych wybrańców, t. j. kapłanów i zakonników. Mieszka On w najbliższym ich otoczeniu, bo pod jednym dachem, chcąc, aby nienastanie mieli do Niego dostęp i codziennie mogli się z Nim zjednoczyć.

Czy zatem, oszołomiony wielkością i potęgą miłości nieskończoności Boga dla mnie, którym jest niedzym pyłkiem ziemskim, nie powinienem ustawicznie zadawać sobie pytania, jak od-

powiedzieć na tę niepojętą miłość? Czy nie powinienem nieustannie się zdumiewać nad Jego pragnieniem przebywania w mojej obecności i umożliwiania mi niewysłowionego szczęścia przebywania w Jego obecności? Z wdzięcznością winnem zdawać sobie usta-

## Święta Agnieszka Łaskawa

„Św. Agnieszka Łaskawa  
Wypuszcza skórnika z rękawa”.

Pamiętka św. Agnieszki przypada w dniu 21 stycznia, a po raz drugi w oktawę t. j. 28 tegoż miesiąca. Jak zwyczajnie w Rzymie dzień danego świętego obchodzone w rocznicę poświęcenia jego bazyliki, a odnośnie do świętej Agnieszki pierwsza data jest upamiętnieniem poświęcenia bazyliki grobowej przy Via Nomentana, a druga kościoła zbudowanego na miejscu jej wzięcia i śmierci przy stadionie Domicyana, dzisiejsza Piazza Navona. Dzień ten przed reformą gregoriańską Kalendarza wypadł nie tak jak dzisiaj przy końcu stycznia, ale w początkach lutego, gdy nierzaz przy lekkiej zimie pojawiały się już u nas pierwsze skowronki, stąd powstało przysłowie ludowe.

O św. Agnieszce, ścisłe historycznie wiadomo jedynie, że poniosła śmierć męczennicą w Rzymie, w bardzo młodym wieku. Jednak wielka czcota, którą cieszyła się od najdawniejszych czasów nie tylko w stolicy chrześcijaństwa, ale i w całym Kościele świadczy o tym, że należała do najświetniejszych rzymskich męczennic. To też papię Damazjusz, który na grobach męczenników umieszczał rzyte w marmurze napisy, w początek wieśnych utworów, poświęcił piątę i św. Agnieszce dotąd w całości zachowaną. Opowiada, że gdy ją szlachta żywym spalić, ogień stał się jej nie imat. Kiedy zdjęto z niej szaty przed wyprowadzeniem na ścięgło, urosły jej nagle tak wielkie włosy, że ją cała zakryły.

Po męczenniczym rodzice złożyli zwłoki w ogrodzie własnym przy Via Nomentana, za dzisiejszą sławną Porta Via. Katakomby św. Agnieszki przy bazylice na Via Nomentana należą do najciekaw-

szych i najlepiej zachowanych z pośród rzymskich katakumb.

Św. Agnieszkę przedstawiano bardzo często na złoconych szklach z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wśród szeregu dzieł męczenniczych zdających się na Najświętszej Maryi Panny na mozaikach w kościele S. Apollinare Nuovo w Ravennie, św. Agnieszka ma już przy sobie baranka, który stał się jej znakiem według legendy średniowiecznej, że imię otrzymała od baranka na znak pokory i łagodności. Legenda opowiada też, że ósmego dnia po męczennictwie ukazała się rodzicom w otoczeniu dziewięciu białych baranków, jako święta, jako święta. To też w dniu jej święta, 21 stycznia dokonuje się poświęcenia wotów z białych baranków na pnie arcybiskupie, które tkają kanoniki przy Via Nomentana.

Najwspanialsze z wszystkich jest wyobrażenie św. Agnieszki w mozaice w absydzie jej bazyliki na Via Nomentana. Przedstawiona jest pomiędzy papięm Symmachusem a Honoriuszem I. Z obok ręką Bożą podaje jej koronę, a u jej stóp znajdują się narzędzia jej męki: ogień i miecz katowski. Umieszczenie św. Agnieszki w środku absydy, w miejscu na którym umieszczano Chrystusa, albo Najświętszą Pannę, jest czymś wyjątkowym i świadczy o jej niebywałej czci. Święta przedstawiona jest w bogatych szatach cesarzowej bizantyjskiej, w koronie, w rękach trzyma s-ój Pisma św. Dłom monarki ciągnie się napis faciatiski.

„Kto cały Bogu się poświęcił, nie będzie mu umniejszone rozkosze ducha, ale owozem w lepszą przemieniona”.

św. Augustyn.  
„Pokusy prawowytętość możemy łatwo, jeśli nie będziemy się opierać na słowo Boga, ale w Bogu możemy wytrwać całą — Czystość żywota i prawdziwa wiara w Boga to najlepsza broń przeciw uwodzceniom; strachem na czuła jest także potęga Ducha i imię Jezus”.

# Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Styczeń  
19  
Niedziela

Dziś: Henryka  
Jutro: Fabiana, Sebast.  
Wschód słońca o godz. 9,00  
Zachód „ 17,22

## Przez zadymione szkiełko...

### Kronika ubiegłego tygodnia

W ciągu ubiegłego tygodnia na terenie naszego miasta przydarzyło się kilka wypadków ulicznych, ofiarami których padli nieostrożni przechodnie, doznając łatwych obrażeń.

Kronika policyjna zanotowała parę różnych kradzieży oraz jedno morderstwo popełnione na osobie sklepowej. Ponadto Sąd Wyjątkowy skazał na więzienie szeregi przestępców, między innymi kolejowych węglokradów, wóźniarza oraz zbiegła za ustawienie pułapki na obłąka fałszywych monet. W drodze stracona została zbrodnia Michałowa.

Wydarzyły się dwa pożary. Jeden w Starej Wsi, gdzie spłonęła stodoła, oraz drugi w sklepie przy „Alei Wolności“.

Zaferowani częstochowianie zgubili 20 różnych przedmiotów, oraz 8 sztuk legitymacji i innych dokumentów.

Dyżury nocne aptek. W przyszłym tygodniu dyżury nocne przypadają na następujące apteki: A. Wolności 23 — St. Meistra. Warszawa 41 — J. Zagórski.

Nowenna do św. Pawła na Jasnej Górze. Podobnie jak co roku, na Jasnej Górze odbywa się obecnie codziennie w godzinach popołudniowych nowenna ku czci św. Pawła, I-go Pustelnika, patrona Zakonu OO. Paulinów. Tradycyjnie na nabożeństwo, które rozpoczyna się 15-go stycznia, czyli w dzień św. Pawła i trwa przez 9 dni, odświeża wszystkich podniosłym pięknem i dlatego zawsze gromadzi liczne rzesze wiernych.

Wśród głębokiej ciszy od głównego ołtarza Bazyliki wychodzi długa procesja białych mnichów, zdejście do rezerwuatu iluminowanej kaplicy św. Pawła, gdzie w górnej kondygnacji przedstawione są sceny z życia św. Pustelnika. Następnie rozpoczyna się litania, niewiastami artystyczną grą na organach i skrzypcach, po czym wierni śpiewają pieśń o św. Pawle, zaczynając od słów: „Deusque gnoscit se ero“.

Po nowennie wierni przechodzą do Kaplicy, gdzie przed cudownym Obrazem odmalowaną wspólny Różaniec.

Brak komunikacji z Buskiem-Zdrojem. Wskutek ostatnich olbrzymich opadów śnieżnych i zawiści, komunikacja autobusowa z Kieło do Buska-Zdroju, została całkowicie wstrzymana.

Wznowienia komunikacji autobusowej. Jedynego połączenia z Buskiem-Zdrojem, nie należy się spodziewać przedko.

## Kara dla awanturniczych uciekinierów

Dziwna „odysseja“ dwóch częstochowskich awanturników — Za dokonanie ciężkiej kradzieży i nielegalne opuszczenie obozu pracy w Rzeszy 4 lata więzienia

Przed Sądem Wyjątkowym staneli dwaj częstochowianie, 27-letni Józef Puch z zawodu robotnik, i 27-letni Bronisław Hendzlik z zawodu fryzjer, o karzenie o dokonanie ciężkiej kradzieży i nielegalne opuszczenie obozu pracy w Rzeszy. Oba oskarżenia mieli już za sobą przeszłość przestępczą, pierwszy z nich Józef Puch, był już dwukrotnie karany za pobicie, a Bronisław Hendzlik wyrokiem Sądu Wyjątkowego został skazany na 3 lata więzienia. Ostatnio musieli odpowiadać za drugie przestępstwo, które miało na sumieniu, mianowicie za wyżej wspomnianą kradzież i ucieczkę z obozu pracy.

Oskarżeni zatrudnieni byli w miejscowości Obersuhl, gdzie mieszkali wspólnie z innymi towarzyszami pracy w barakach 16 września 1940 roku w czasie gry w karty między Józefem Puchem, a innym współprzechodzielem doł do sprzeczki, w wyniku której Puch uderzył kolegę nożem słowami rano go. W chwile przed opowiedziałnością za popelnienie czynu zdecydował się uciec z obozu i z zamiarem znowu zwrócił się do Bronisława Hendzlika. Wtedy Hendzlik odświadczył mu, że jedzie z nim. Postanowili na drugi dzień zabrać uciec i naprzemiennie sobie spotkanie (nie mieszkali w jednym baraku) u Pucha.

O umówionej godzinie zjawił się Hendzlik a Puch z potężnym kufrem. Puch wprawdzie się nieco zdziwił na widok tak dużego bagażu, ale że Hendzlika bliżej nie znał nie pytał co ma w kufrze i skąd to wziął. Dopiero w czasie drogi na stację

Nowy numer Dziennika Rozporządzeń. Ukazał się nowy numer Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa. Jest to numer pierwszy z r. 1941, a wydany został w dniu 14 stycznia b. r. Zawiera on zarządzenia o cenach za bydło rzeźne, mięso i białbasz z dnia 16 grudnia 1940 r.

Zarządzenie to, wydane przez kierownika Wydziału Kształtowania Ceny przy Radzie Generalnego Gubernatorstwa w porozumieniu z kierownikiem Wydziału Aprobacji i Rolnictwa, określa dokładnie klasę wartości ubojowej bydła rzeźnego, podzieloną na cztery grupy i kształtowaną dla bydła rogatego, świni, cieląt i owiec, odpowiednio do miejsca zbytu. Ponadto zarządzenie to reguluje sprawę cen maksymalnych na miejsce w handlu hurtowym oraz ceny na wyroby wędliniarskie w handlu detalicznym. Dziennik Rozporządzeń nabyć można w urzędzie wydawniczym Kraków I, skrytka pocztowa 110. Prenumeratę wpłacać można na pocztowe konto czekowe Warszawa Nr 400.

Na srebrnym ekranie. „Moency człowiek“ — oto film, który obecnie pojawił się na ekranie kina „Eden“. Tytuł filmu i obsada powiedzą same za siebie. Człowiek mocy, nieugięty, to człowiek czynu borykający się z przeciwnościami losu, człowiek, który w walce — wygrywa. Zdawałoby się, że nie nie zdola złamać silnego charakteru bohatera, który jest stale zajęty swoimi interesami. Piękna żona, jednak nudzi się zdana na samotne spędzanie czasu; mać ciągle pracując nie zadawala jej — do rodziny wchodzi więc ten trzeci. Spokój, szczęście rodzinne rozbija się. I ten „Moency człowiek“ załamuje się.

Fabula filmu podobna do sfilmowanej powieści Mostowicza „Znachor“. Przed naszymi oczyma przejawiają się barwne obrazki z wykutym sal o lustrzanych posadzkach, białe gorsy i fraki na pierwszy plan jednak w filmie tym wysuwa się gra uczuć. Z jednej strony widzimy silnego, z charakterem mężczyznę, który załamuje się z powodu zdrady ukochanej przez niego kobiety, a z drugiej strony płocną kobietę, goniącą za miłością.

Ciekawe rozwiązanie tego problemu zobaczymy w niezwykle interesującym filmie „Moency człowiek“.

Obsada filmu pierwszorzędną, na pierwszy plan wyszła: szefowie artystów Heinrich Georg a Maria von Tassnad, następnie Carla Rust, Paul Richter i inni.

W nadprogramie zobaczymy ciekawy dodatek dźwiękowy tygodnik z Generalnego Gubernatorstwa mówiony po polsku.

Wypadek podczas miloci. Podczas omłotu zboża w stodole Bolesława Lipińskiego we wsi Kuźnica jednemu z młocarzy urwał się białek cepa i uderzył silnie w głowę córkę gospodarza, 18-letnią Mariannę. Dziewczyna brocząc krwią upadła na klepisko, tracąc nawet chwilowo przytomność. Przeniesiono ją do mieszkania, po czym zawezwano felerca, który udzielił jej pierwszej pomocy. Niebezpieczeństwo utraty życia nie istnieje.

Częstochowa, 18 stycznia.

Przez trzy dni z rzędu kawiarnia p. Gospodarka przy ulicy Dąbrowskiego była dosłownie nabitą ludźmi. Codziennie już na długo przed godziną 6 nie można było znaleźć wolnego stolika, a później spragnieni od tyłu miesiejszy muzyki Częstochowanie nie tylko, że wypełniali wszelkie możliwe siedzące miejsca, ale także wszystkie wolne placiki pomiędzy stolikami. Cóż było magnesem, który ścigał setki ludzi do tej malej, sympatycznej kawiarni? — Przyczyną tego niebywałego zainteresowania się była osoba jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity tenor, który zbierał hołdy od publiczności wszystkich niemal oper europejskich, poważny konkurent przereklamowanego Kiepuru miałby śpiewać w Częstochowie! Dlaczegoż zresztą zastanawiać się nad tym. Wielki artysta pokazał swoim przyjazdem do nas, że również i nasza publiczność jest drogą jednego z najlepszych polskich śpiewaków Stanisława Drabika, znanego na obu półkulach. Dla zwyczajnego, szarego mieszkańca naszego miasta wizyta Drabika była czymś niezwykłym. Jakże, wielki, słynny, znakomity

# Z RADOMSKA i OKOLICY

## Związek pszczelarzy rozpoczął już wiosenną akcję

Związek Pszczelarzy w Radomsku rozpoczął już akcję wiosenną, wydając okólnik do swych członków w sprawie przeglądu uli i innych aktualnych w pasiece prac. Mianowicie wszystkie zbędne uli należy przetrzeć, wyczyścić i usunąć z pasieki, aby zapobiec wzrostowi szkodliwych pszczoł, w których siedliskiem i rozrodkiem mogą być także właśnie zbędne i opuszczone uli.

Jeszcze jest czas na budowę uli. Zimowe dni pszczelarze wykorzystają mogą, budując uli, przy czym drzewo na budowę uli uzyskać można przez Związek, wnosząc odpowiednią podanie do zarządu o przydział drzewa. Przez związek otrzymać można również narzędzia pszczelarskie po urzędowych cenach. Związek pośredniczy również w przerobie wosku na węg sztuczny. Koszt wyrobu węzy sztucznej wynosi 3 złotych od kg. plus jeden złoty na koszty przesyłki.

Z projektowanych prac Związku na wiosnę r.b. wspomnieć należy wiosenną akcję obsadzania dróg drzewami miododajnymi. Jest to akcja, której realizowanie przyniesieby pszczelarstwu polskiemu olbrzymie korzyści. Niezależnie od tego czynione są starania, aby rolnicy jako polpny, siali i silny miododajne.

Pragnieniem Związku jest założenie w Radomsku spółdzielni pszczelarskiej, która by prowadziła skup miodu i wosku,

wyrób uli najnowszych systemów, sprzedaż wszelkich narzędzi pszczelarskich. Jak widziimy program prac Związku Pszczelarzy jest rzeczowy i uwzględnia najpilniejsze potrzeby pszczelarstwa. (s)

## Pastwa płomieni padła 9 stodoł

Przed paroma dniami w Kietlinie pod Radomskiem w stodole jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który mimo szybko zorganizowanej i energicznej akcji straży pożarnej, rozszerzył się na inne zabudowania. Dmący przy tym silny wiatr utrudniał akcję ratunkową.

Pastwa groźnego żywiołu padła ogółem dziewięć stodoł, częściowo ze zbiorami. Przyczyna pożaru na razie nie znana. Straty spowodowane ogniem jeszcze nie ustalone, wynoszą jednak kilkadziesiąt tysięcy złotych. Niejednemu z rolników spaliły się wszystkie zapasy pasz i zboża. tak, że gospodarze ci stanęli w obliczu wielkich trudności przy przemieszaniu inwentarza do wiosny. (s)

## Z PIOTRKOWA

### Wybuch tyfusu plamistego w dzielnicy żydowskiej

Przed paroma dniami w dzielnicy żydowskiej Piotrkowa, która mimo wysiłków władz sanitarnych, mimo nakazów i zakazów w tym względzie wydawanych, pozostawała pod względem sanitarnym dużo do życzenia, pojawiły się wypadki zachorowań na tyfus plamisty. Natychmiast po stwierdzeniu choroby chorych

izolowano, pomieszczenia poddane gruntownej dezynfekcji.

Epidemia tej groźnej choroby nie zagraża wprawdzie miastu wobec przedsięwziętych natychmiastowych ostrych zarządzeń sanitarnych, jednakże we własnym interesie ludność aryjska winna przestrzegać zarządzeń, bo koniecznej potrzeby nie byłaby w dzielnicy żydowskiej i co najważniejsze, nie kupować chleba, ani żadnych środków żywnościowych u żydów. Tyfus bowiem jest chorobą, która łatwo przenosi się za pośrednictwem brudnych rąk i dotyku. (s)

### Cyganie na ławie oskarżonych

W ubiegłym tygodniu na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Rawie Mazowieckiej, zasiadli dwaj cyganie, oskarżeni o dokonanie kradzieży będącej niejako specjalnością cygańską, t. zn. o kradzież koni.

Alt oskarżenia zarzucił mianowicie Józefowi Klaj i Arturowi Wesołowskiemu, cyganom bez stałego miejsca zamieszkania, że w nocy z 4 października 1940 r. zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę Antoniego Sabata dwa konie ogólnej wartości 8500 złotych.

Oskarżenia w toku dochodzenia, bezpośrednio po aresztowaniu ich przyznali się do winy, na rozprawie jednak zeznania swe cofnęli, twierdząc, że nocy krytycznej spalili w taborze cygańskim i nie wydawali się poza obóz.

Wina jednakże została udowodniona im na podstawie zeznań świadków i Sąd skazał Józefa Klaj, lat 33 na jeden rok i 6 miesięcy więzienia, drugiego oskarżonego, 17-letniego Artura Wesołowskiego na jeden rok więzienia.

## Zapobiegliwy gospodarz i niesumienny kupiec

Mieszkaniec wsi Gościmowice, Kraska Andrzej, jako dobry i zapobiegliwy gospodarz, postanowił sprawić tak potrzebną w gospodarstwie wagę. Przyjechał do Piotrkowa, Kraska udał się do niejakiego Kali Jana, zamieszkałego przy Alei Lipowej i wręczył mu 50 złotych zadatku na zrobienie wagi. Zadawolony z transakcją, odjechał do domu, umówiwszy się z majestrem o terminu wykonania.

Jednakże Kala nie dotrzymał terminu, a monitorowany przez Kaskę kilkakrotnie, oświadczył w końcu, że wagi nie zrobi, ani pieniędzy nie zwróci. Kraska przyszedł położyć się na niesumiennego kupca w komisariacie P. P., dokąd też sprowadzony został i Kala. Warto przy tym zaznaczyć, że podobne skargi wpływały już na Kalk kilkakrotnie, nie przychylny się jednakże do poprawy niesumiennego kupca. Można opublikowanie tych jego postępów skłonić go do solidniejszego postępowania z klientami. (s)

## ZE ŚLASKA

### Żydzi ukryli 65 000 jaj

Podczas przeprowadzonej przez polską rewizji w posesji żydowskiej na terenie jednego z wapienników w Wadowicach, powiatu Bielskiego, znaleziono ukrytych 65 000 jaj z czego 50 000 było zdutych do użycia. Cały zapas został zarekwirowany i odesłany do centrali składu jaj w Bielsku. 15 000 jaj uległo zepsuciu. Przy dalszej rewizji stwierdzono i wykryto większe ilości schowanych, wyższych już z obrotu złotych i srebrnych monet, jak również 839 dolarów w banknotach.



**Wesołe przez**  
systematyczne stosowanie  
pudru dla dzieci Vasenol.  
który chroni skórę przed  
oparzeniami i mrozami.  
ciężkimi

**Vasenol**  
puder dla dzieci i pasta

Dvpl. Inż.  
**S. Piękowski i S-ka**  
Elektrotechniczna Hurtownia  
Silniki elektryczne, samoczynne  
wyłączniki olejowe, okap-  
towane urządzenia rozdziel-  
cze, precyzyjne elektryczne,  
zarowki oraz wszelkie sprzęty  
instalacyjne  
gospodarcze porady techniczne.  
II Aleja 40, I piętro, wejście z ulicy.  
telefon 23-64

**Dr. J. SŁOTWIŃSKI**  
Lekarz Specjalista w chorobach  
skórnych, wenerycznych, dróg  
moczowych i kosmetyce. Ale-  
ja N. P. Maryi 81 (10-1 i 3-7).

## z WĄSNIĘWSKICH Bronisława Strzelecka

### Obywatela m. Częstochowy

Opatrzona św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 16 stycznia 1941 roku, przeżywszy lat 54.

Ekspozycja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Wrzeszyckiej Nr. 11, do kościoła św. Rocha nastąpi w niedzielę o godzinie 3 po poł., a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym. Dnia następnego t. j. w poniedziałek o godzinie 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Rocha.

O smutnych tych obrzędach, krewnych, przyjaciół i sąsiadów, zawiadamiam, pozostali w żałobnym żalu

**Mąż i rodzina.**

### Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie żony i matki naszej ś. p.

**STANISŁAW DZIEKANOWEJ**

z życzliwością: Ks. Knaś, w. o. prof. Makuszy i Chórowi, Zarządowi Sp. Stow. Społ. „Jedność” z p. Dyr. Karwatem Bronisławem na czele oraz Pracownikom, p. Członkom Rady Nadzorczej z p. Prezesem Reterskim Władysławem, p. Dyr. Łożyskiem i Pracownikom Oddziału „Siołem”, Radzie Okręgowej i Kierownictwem Oddziału Banku „Spółem”, Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom i Sąsiadom za okazaną życzliwość i wspaniałą pomoc w tak ciężkiej i smutnej dla nas chwili składamy „Bóg zapłać”

**Mąż, córka i syn.**

## Drukarnia „Kuriera Częstochowskiego“

III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, kalendarze, biuletyny, bilety wizytowe itp. - Wykonanie szybko i solidnie. - Ceny umiarkowane.

### Zawiadomienie.

Podajemy do wiadomości, że z dalem 15 h. m. został otwarty nowy sklep spożywczy Nr. 38 przy ul. Najświętszej Maryi Panny Nr. 11, w którym wydane będą dodatkowe przydziały żywnościowe pracownikom zakładów grupy „B”. Termin odbioru przydziałów prosimy uzgodnić z Kierownikiem sklepu.

**Zarząd Spółd. Stow. Społ. „Jedność” w Częstochowie.**

## Zawiadomienie

Podajemy do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem p. Starosty Miejskiego z dnia 27 września 1940 roku, Zakład nasz przeprowadza na terenie miasta Częstochowy

## DEZYNFEKCJĘ

podwórz, rynsztoków, ustępów i śmietników.

Prace te Zakład wykonuje pod ścisłą kontrolą Miejskich Władz Sanitarnych. Równocześnie Zakład nasz przeprowadza dezynfekcję (tepienie szczurów i myszy) posesji mieszkalnych oraz zabudowań fabrycznych.

**Zakład dezynfekcji nieruchomości**  
Częstochowa, Al. N. P. Maryi 35.

**ROWERY,**  
**części rowerowe,**  
**wózki transportowe trzykołowe**  
**Kraim & Fesser**  
Częstochowa, B. Józefowicza 6.

**FOTOGRAFICZNE PRZYBORY**  
po cenach fabrycznych poleca  
**Jan Cichecki, Aleja 21, w podwórzu**  
UWAGA! P. T. Amatorom wywoływanie klisz, błon szybko, tanio i solidnie

**Dentyści:** Nowootearte laboratorium techniczne - dentystryczne  
**WIPLA - DRUM**  
CZĘSTOCHOWA, GARIBALDIEGO 19.  
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres techniki dentystrycznej. Specjalność: biela metalu „WIPLA”. - Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotnie.

**BATERIE**  
**CENTRA**  
**ELEKTROHURT**  
Częstochowa, - II Aleja 39  
Składnica Wyrobów  
**Centra i Elektrodyn**

**Radzieckowe.**  
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogin nam zwioleni ukochanego Meła i Ocia  
**J. P. HENRYKA CZOKÓW**  
a szczególności P. Q. Kaczmarekowi za okazaną pomoc i współczucie, oraz P. P. Restauratorom, Kuchmistrzom, Kel-  
nerom i wszystkim życzliwym, którzy dała drogę serdeczną, podziękowanie pozostałe w nieutulonym żalu żona i d. eci

**BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW**  
**I TUTKI**  
**„SOLALI“**  
poleca  
**HURTPAPIER**  
**EDWARD ZIEMBIŃSKI**  
KRAKÓW - WROBLESKIEGO 4  
TELEFON 174-05



*Żanbaze ciekawcy*

**Ilustrowany KURIER POLSKI**  
**Pocatumek Deroty Lamour?**  
Londyn... to dziś kupa gruzów Mr Churchill „zachwyca” się dziełem zniszczenia - El Escorial! święty zabytek Hiszpanii - Kąciak Fotamatytorów, Szachistów, miłośników Kina...  
KUP można wszędzie nabyć  
**Cena tylko 40 gr.**



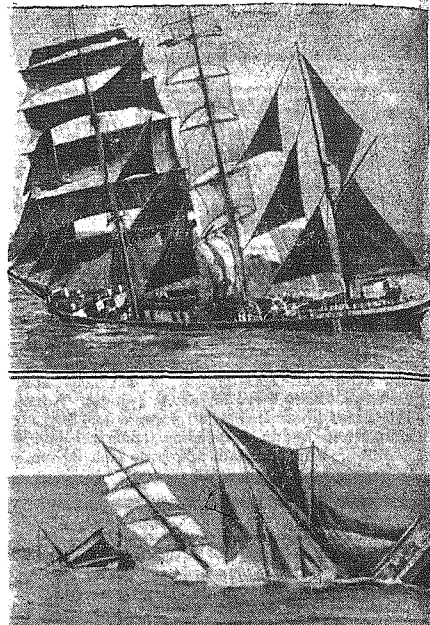
# Śladami minionych dni / Obrazki ze świata



Popołudniowy wypoczynek w ośnieżonych górach.



Wnętrze zbombardowanej angielskiej Izby Gmin w Londynie.



Żaglowiec tonie na morzu w służbie Wielkiej Brytanii



Włoscy żołnierze w Afryce.



Miejscowość Cortina d'Ampezzo we Włoszech, gdzie odbędą się w lutym narciarskie mistrzostwa świata.

## «Sprzedane skrzydła»

Lotnicy latali za nisko — Niesumiennosc dostawców — Lotnictwu polskiemu już na 10 lat przed wojną groziła zagłada

Streszczenie poprzedniego odcinka:

W naszym ciągu swego maszynopisu Kubala dochodzi do wniosku, że Rayński świadomie dał do „straceń” rodzimego przemysłu lotniczego. Szczegóły afer ze silnikami „Fiat” i „Jupite”. Anonimowy autor w „Robotniku”. Lotnictwo, które nie mogło rzucić bomb, bo nie miało odpowiednich celowników.

Szef Departamentu Aeronautycznego sprzeciwia się jednak od kilku lat wprowadzeniu użytecznych celowników, które proponują Instytut Badań Techniczno-Lotniczych oraz Szkoły.

Lotnicza broń maszynowa t.k.m. nie działa

Mimo, że meldują o tym od kilku lat wszystkie oddziały t.k.m., a zwłaszcza Szkoła Strzelania i Bombardowania oraz Instytut Badań, — proponując szereg poprawek, które dadzą się skutecznie — Szef Departamentu Aeronautycznego ignoruje inicjatywę wszystkich oddziałów i nie chce się zgodzić na wydanie jakiegokolwiek zarządzenia dla poprawy tego katastrofalnego stanu.

Mimo tego niezrozumiałego uporu Szefa Departamentu Aeronautycznego Kierownik Instytutu Badań Techniczno-Lotniczych wznowia co kilka miesięcy swe prośby i propozycje co do poprawy naszej broni u Szefa Departamentu Aeronautycznego — niestety bezskutecznie. Świadkowie: Kierownik I. B. T. L. prof. Mokrzycki i por. inż. Hirszbant, referent uzbrojenia Instytutu.

Wysokość latania u nas nie może być wielką z powodu braku aparatów tlenowych oraz braku ćwiczeń personelu latającego odbywania lotów na dużej wysokości. Normalna wysokość na froncie w przyszłej wojnie wyniesie od 5.000 — 8.000 metr. U nas natomiast na pewno najwyżej 5 proc. lotników było raz w życiu na wysokości 5.000 metrów.

Musimy sobie wobec tego zdać sprawę z tego, że lotnictwo nasze odbywało ćwiczenia na stałej wysokości 1.000 metrów nie jest przygotowane do wojny.

Powodowanie wypadków lotniczych

„Kurier Czerwony” w Warszawie w dn. 23.IV.1928 r. w artykule: „Aresztowanie właścicieli fabryki „Magnet” — opisuje nadużycia, popełniane przez tę fabrykę na niekorzyść lotnictwa, sięgające rzekomo do kwoty półtora miliona złotych.

Nadużycia te robiono przy naprawie magnetów do silników lotniczych za wiedzą kontrolera Departamentu Aeronautycznego st. sierż. Harwacińskiego, którego wówczas wraz z właścicielami fabryki, p. Popławskim i Feretrem aresztowano. Fabryka nie wymieniała części zużytych na nowe, mimo, że wykazywała to w rachunkach.

Skutkiem tego było: szybkie psucie się magnetów, częste wypadki lotnicze, przy czym zabijali się nasi lotnicy, a dro-

gi materiał samolotowy ulegał zupełnemu zniszczeniu. Od dobrego magneta zależy bowiem praca silnika.

Za niesumiennosc więc fabryki płacili lotnicy życiem, a Skarb Państwa stratami materialnymi.

Tak śledztwo żandarmerii, jak i wysłany przez Departament Aeronautyczny delegat por. Weinold komisynie stwierdzili prawdziwość stawianych fabryce zarzutów. Mimo to do rozprawy sądowej nie doszło i wypuszczono po 2 miesiącach z aresztu śledczego właścicieli fabryki na wolność, ponieważ Szef Departamentu Aeronautycznego w jakis sposób zatuzował tę sprawę, zaświadczał sumiennosc fabryki i t.p.

Zainteresowany w kryciu nadużyć niesumiennosci fabryki „Magnet” Szef Departamentu Aeronautycznego ponosi odpowiedzialność na równi z fabryką tak codo wyrządzonych strat materialnych Skarbowi Państwa, jak co do utraty życia kilkudziesięciu naszych lotników.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo może ustalić, czy ze strony Szefa Departamentu Aeronautycznego było to tylko lekceważenie sobie życia lotników, — czy świadome dążenie Szefa Departamentu Aeronautycznego do powodowania śmiertelnych wypadków lotniczych, czego dowody podaje w dalszej części tego memoriału.

Świadek: por. Weinold z Departamentu Aeronautycznego i akta Komisji w Departamencie Aeronautycznym.

Chęć zniszczenia lotnictwa w czasie wojny. Rażący jest również brak odpowiedniego sprzętu fotograficznego, potrzebnego do uzupełnienia wywiadu ocznego, który z powodu dużej wysokości latania, do jakiej lotnictwo będzie zmuszone, sam nie przyniesie wielkiej korzyści.

Biorąc pod uwagę brak uzbrojenia, które u nas zupełnie nie działa — lotnictwo nasze również nie może być czynne podczas wojny. Grozi mu poza tym szybkie wyblecie personelu latającego, który z braku możliwości prowadzenia walki musi wyginać w powietrzu w pierwszych dniach wojny, jeśli ktoś nie zmusi p.k. Rayńskiego do wyrażenia zgody na poprawę naszego uzbrojenia.

Będąc kierownikiem wyposażenia w sprzęt pokładowy samolotów, dokładałem przez cały czas mego urzędowania wszelkich starań, by przekonać Szefa Departamentu Aeronautycznego, że samolotów bez działających karabinów maszynowych nie będzie można wysłać na wojnę.

Z powodu niedającego się przełamać żadnymi raportami uporu Szefa Departamentu Aeronautycznego, jeśli chodzi o poprawę uzbrojenia, istnieje w naszym lotnictwie zupełnie uzasadnione przekonanie.

D. c. 2